

Ukraina/ Kuzio: Janukowycz to efekt braku rozliczeń z epoką Kuczmy

2006-08-04 15:49

4.8.Kijów (PAP) - Powrót Wiktora Janukowycza na stanowisko premiera jest efektem polityki prezydenta Ukrainy Wiktora Juszczenki, który po dojściu do władzy nie zdecydował się na rozliczenie przestępców z epoki poprzedniego szefa państwa, Leonida Kuczmy - uważa ekspert ds. ukraińskich z amerykańskiego Uniwersytetu Jerzego Waszyngtona, Taras Kuzio.

Sukces lub porażka porozumienia między skonfliktowanymi siłami politycznymi, do którego doprowadził Juszczenko, będzie zależeć od tego, czy Partia Regionów Ukrainy zdecyduje się zerwać z przeszłością - powiedział Kuzio w rozmowie z PAP.

Zdaniem eksperta, objęcie przez Janukowycza stanowiska premiera jest trudne do zrozumienia ze względu na jego udział w fałszowaniu wyborów prezydenckich w 2004 r. "To, że Juszczenko powierzył mu misję sformowania rządu, spotkało się z rozczarowaniem zarówno wśród zwolenników pomarańczowych sił na Ukrainie (zamieszkujących zachodnią i centralną Ukrainę), jak i na Zachodzie" - wskazał.

Z drugiej strony, mówi Kuzio, nie można ignorować wyników wyborów prezydenckich i parlamentarnych na Ukrainie, które wskazują, że Janukowycz i jego siła polityczna cieszą się poparciem wyborców we wschodniej części kraju.

"To, że Partia Regionów Ukrainy podpisała Uniwersał Jedności Narodowej i gotowa jest wejść w koalicję z proprezydencką Naszą Ukrainą może oznaczać, że +regionalowie+ odcinają się od epoki Kuczmy" - uważa ekspert.

Wskazał, że jeśli Partia Regionów rzeczywiście pragnie być bardziej wiarygodna, powinna pozbyć się osób splamionych oskarżeniami o udział w ówczesnym, przeżartym korupcją, systemie.

Kuzio ocenił, że przeprowadzone z inicjatywy Juszczenki obrady "okrągłego stołu" i podpisanie Uniwersału wzmacnia ukraińską demokrację.

"Kuczma nigdy by sobie na coś takiego nie pozwolił. Jest to również niewyobrażalne w Rosji czy innych krajach Wspólnoty Niepodległych Państw. Na obrady +okrągłego stołu+, które były pokazywane w telewizji, pozytywnie zareagowała Unia Europejska" - powiedział.

"Uniwersał Juszczenki stanowi kamień węgielny w procesie budowania państwa i narodu. Jeżeli przekształci się on w twarde prawo ukraińskiej polityki wewnętrznej i zagranicznej, to będzie to sukcesem" - podkreślił ekspert.

Od podpisania Uniwersału Juszczenko uzależniał swą zgodę na wejście Naszej Ukrainy do istniejącej koalicji, która określana jest mianem antykrzysowej, a także zgodę na desygnowanie Janukowycza na premiera.

Uniwersał jest zbiorem zasad, określających priorytety wewnętrznej i zagranicznej polityki oficjalnego Kijowa. Mówi on o konieczności zapewnienia jedności terytorialnej kraju i potwierdza status języka ukraińskiego jako jedyne go języka urzędowego. Siły polityczne, które przystąpiły do Uniwersału zobowiązały się także do kontynuacji zbliżenia Ukrainy z Unią Europejską i NATO.

Z tego właśnie powodu Uniwersał wywołał niezadowolone w Rosji.

"Po pierwsze Uniwersał mówi o jedności Ukrainy, a Rosja była zdolna do spekulowania tą kwestią. Po drugie, Partia Regionów zdradziła swych wyborców w sprawie NATO i w kwestii językowej" - powiedział Kuzio.

Zmiany na szczytach ukraińskich władz oddalają, zdaniem eksperta, perspektywę integracji Ukrainy ze światem euroatlantyckim.

"Stany Zjednoczone i NATO popierały powołanie pomarańczowej koalicji. USA są skłonne zgodzić się na przyjęcie Kijowa do Planu Działań na Rzecz Członkostwa w NATO na jesiennym szczycie w Rydze. Ale do rozszerzenia NATO w 2008 roku nie dojdzie. Członkostwo Ukrainy i innych kandydatów biorących udział w Planie Działań możliwe jest dopiero po roku 2010-2012" - powiedział Kuzio w rozmowie z PAP.

Jarosław Junko (PAP)